



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA  
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Tylko chcieć! Giełda Pracy w Częstochowie.

Rada Opiekuńcza m. Częstochowy, dawna Doraźna Pomoc — jest to chyba zdanie ogólne — od początku swego istnienia w r. 1914 czyniła i czyni dotychczas wszystko w granicach możliwości, aby jaknajbardziej sprawiedliwie i w stosunku do istotnych potrzeb regulować podział za-pomóg bądź w gotówce, bądź w naturze między ludność pomocy potrzebującą. W tym celu zrzeszyła cały sztab ludzi dobrej woli, którzy poza głównym biurem zorganizowali szereg sekcji autonomicznych, jako to: kucheni, odzieżowa, opieki nad dziećmi i młodzieżą itd. wreszcie biuro pośrednictwa w pracy.

Wszystkie te jednak komisje, działające autonomicznie, pozostają nieraz w bardzo luźnym związku ze swą instytucją macierzystą, co wpływa najczęściej dodatnio na ich rozwój wewnętrzny, nietylko nie tamując inicjatywy poszczególnych działaczy i kierowników, lecz przeciwnie, dając do tej inicjatywy zachętę i otwierając jej szersze pole.

Albowiem każdy medal ma dwie strony. Okazuje się w praktyce, że są wypadki, kiedy nietylko szkodzą, lecz byłoby nader pożądane już nie pewne zbliżanie, ale poprostu organiczne ściśle nietylko formalistyczne połączenie tych lub owych wydziałów.

Nie tajemnic jest już, że wynikające z najszlachetniejszych pobudek natchmiaskowe po wybuchu wojny utworzenie „Doraźnej Pomocy” skłoniło wielu do korzystania z niej, zamiast starania się o zarobkową pracę. Stopnie ubóstwa są różne. Niejeden prawdziwie ubogi chętnie jadłby obiad, którym inny rzekomo ubogi karmi swoją trzodę. Znowu inny radby wyręczyć w pracy takiego, który nią gardzi itd. itd.

To też w wielu wypadkach war-toby wiedzieć kto z otrzymujących zapomogą bądź w gotówce, bądź w naturze, czy to odzieży, czy obiadach, przyjęcia uczciwiej pracy od-mawia lub kto zaczął zarabiać i dalszych zapomóg bądź w całości, bądź w części na rzecz innych potrzebujących współbraći rzec się może. Również warto wiedzieć u źródła i mieć tam pewną kontrolę meralną i materialną nietylko nad rekomendowanymi pracownikami, ale i nad tak zwanymi niesusznymi pracodawcami, którzy nieraz niemiłosiernie obniżają płacę dzienną szczególniej wyrobnikom, wyszukując sytuację.

Z natury rzeczy swej w bezpo-sredniej bliskości ogniska Doraźnej Pomocy istniejąca i działająca, a przed tygodniem założona „Giełda Pracy” przy ul. Staszica utrzymuje właśnie tę ściśłą kontrolę meralną wzajemnego stosunku pracodawcy z pracobiorcą i odwrotnie, jest ona regula-torem podaży i popytu, sił, pracy,

wartości moralnej i materialnej oraz wynagrodzenia.

Idzie tu o to, żeby instytucja tak celowa znalazła w szerokiach ko-lach obywatelstwa należytą ocenę, aby każdy potrzebujący pracownika w każdej branży, każdego fachu, czy też poprostu wyrobnika zwracał się nie gdzieindziej, jak na „Giełdę Pra-cy”, gdzie znajdzie najodpowiedniej-szego pod każdym względem czło-wieka z gwarancją. Był instytucji tej też ściśle jest związany ze zrozumie-niem jej przez ludzi, którzy tytuł o-bywatela nietylko w popularnym zna-czeniu na bilecie wizytowym, lecz i w sercu swem, jako najwyższy cało-kształt cnót obywatelskich noszą.

Niechajże ci wszyscy oracze ro-dzimej niwy, czy to na polu rolnic-twa i gospodarstwa wiejskiego, czy to w przemyśle lub rzemiośle, han-dlu albo zwykłym gospodarstwie do-mowym, niechaj ci wszyscy pracow-nika w razie potrzeby szukają na „Giełdzie Pracy”, wiedząc o tem, że spełniają w ten sposób obowiązek.

Wszystko już za nich zrobione — pozostaje tylko chcieć! Fr Gal.

## WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-noszą 31 lipca:

Wschodni plac boju.

Po obydwóch stronach Friedrich-stadtu odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze. Natarcia na nasze sta-nowiska kanałowe na wschód od Ło-giszyna i pod Nobelem (nad Strumi-ną) na południowy-zachód od Pińska załamały się.

Grupa wojsk generała von Linsin-gena.

Silne natarcia wojsk rosyjskich, wypuszczanych masowo, zostały zwy-cięsko odparte i przyniosły nieprzy-jacielowi znów ciężkie straty. Głów-ny nacisk wywierali Rosjanie na od-cinek po obydwóch stronach toru ko-lei Kowel—Sarny, między Wotonia-mi a Turją, na południe od Turji i po obydwóch stronach Lipy.

Dobrze przygotowany kontratak odrzucił nieprzyjaciela, który detarł do Sároaz (na południe od Stobyche-ry). Według dotychczasowych obli-czeń wzięliśmy wczoraj do niewoli 1889 Rosjan, w tym 9-iu oficerów.

Nasze eskadry lotnicze, w ciągu ostatnich dwóch dni walk, wyrządzi-ły nieprzyjacielowi wiele szkód, drogą ataków na urządzenia podziemne, maszerujące i obozujące wojska oraz na ich tylnie połączenia.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

W ciągu ataków na odcinek na

południowy zachód i na zachód od Bu-czacza udało się Rosjanom w posz-czególnych miejscach dotrzeć do wy-suniętych linii obronnych. Wyparto ich z powrotem. Wszystkie natarcia zakończyły się zwycięsko dla nas.

Zachodni plac boju.

Przedsięwzięcia angielskie pod Po-sieres i Longueval prześlągnięły się do dnia wczorajszego i zapoczątko-wały nowe wielkie natarcie angiel-sko francuskie, które rozwija się przy udziale przynajmniej sześciu dywizji między Longueval i Somma, nato-miast wstrzymane zostało przez nasz ogień eskrzydający między Posieres i Longueval.

Wieczorem przeprowadzono poje-dyncze natarcia również z udziałem dużych sił. Wszędzie został nieprzy-jacieli odparty z ciężkimi i krwawymi dla siebie stratami, przyczem nie udało mu się zyskać ani piędzi tere-nu nawet tam, gdzie doszło do walk zbliżka. Dzięki niezachwianej postawie rezerwowych wojsk bawarskich i saskich oraz dzielnym Szlezwig-Holsztyńczykom, wszystko zakończy-ło się pomyślnie dla nas. Wzięliśmy do niewoli 12 oficerów 769 żołnierzy oraz zdobyliśmy 18-karabinów maszyn-owych.

Na południe od Sommy odbywają się walki artyleryjskie.

W okolicy Prunay (Szampanja) sta-by atak francuski załamał się w naszym ogniu. Na wschód od Mozy o-gień artyleryjski wzmacnia się i docho-dzi do dużego napięcia. Na połud-niowy zachód od fortu Thiaumont odbywały się niewielkie walki na granaty ręczne.

Na atak lotników nieprzyjaciel-skich na Conflans odpowiedziano o-strzeliwaniem Pont-a-Mousson. Wy-słana na Muelheim (w Prusach) nie-przyjacielska eskadra lotnicza zosta-ła powstrzymana pod Neuenburgiem n. Renem; zmuszono ją do ucieczki i ścigania. Nieprzyjacielski statek kie-rowniczy zmuszono do wylądowania na północny-zachód od Muelhausen. Porucznik Heehendorf uczynił zupeł-nie niezdolnym do walki jedenastego (na północny zachód od Bapaune) zaś porucznik Wintgens na (wschód, od Perone) dwunastego z kolei przeciwnika. Na zachód od Pont a Mousson i na południe od Thiaumont zestrzele-no po dwupłatowcu francuskim — o-statni ogniem działowym.

Balkański plac boju.

Nie wydarzyło się nic poważnego. Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo do-noszą 30 lipca:

Rosyjski plac boju.

Bitwy w Galicji wschodniej i na Wołyniu toczą się w dalszym ciągu nie mniej gwałtowne. W Galicji mia-nowicze pod Motodyłowem, na pół-nocny-zachód od Kołomyi i na zachód i północny-zachód od Buczacza wal-

ozono zawzięcie. Nieprzyjacieli podejmował swe ataki dniem i nocą w dalszym ciągu. Wszystkie jego wysiłki przy ciężkich stratach rozchwiał się, również złamały się zupełnie jego ataki, podjęte między Beresteczkiem i Stobychwą, mimo wielkiego nakładu ludzi. Kolumny szturmujące przeciwnika powstrzymał ogień artylerji i piechoty obronców.

Gdzie udało się Rosjanom na zachód od Łucka wśród armji generała-pułkownika von Tersztańskiego przejmując wstrętną do naszych okopów, tam w kontrataku zostali wyrzuceni.

Pod Kaszówką nad Stochodem obrona, pod odparciem wielu natarć rosyjskich, została cofnięta na ciężką, daleko wysuniętego kolana Stochodu.

#### Włoski plac boju.

Na wyżynach na południowy-zachód od Poneveggio, został odparty atak włoskiego bataljonu.

Poza tem w poszczególnych odcinkach frontu były ożywione walki artyleryjskie.

#### Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-porucznik.

#### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 28 lipca.

Front zachodni.

Na zachodzie od Łucka wojska nasze przeszły do ataku przełamały cały front nieprzyjaciela i po zupełnym zwycięstwie, ruszyły dalej naprzód po przez nieprzyjaciela. Kawalerja nasza ściga uchodzącego w w nieładzie przeciwnika.

W okolicy tej zdobyliśmy 46 dział, w tem 8 haubic i 6 karabinów maszynowych. Około 30 oficerów, w tem 2 generałów i 2 dowodzących pułkami, oraz przeszło 9000 żołnierzy wzięliśmy do niewoli.

W dolinach Stonówki i Boidurki wojska nasze odrzuciły przeciwnika na całej linii i ścigały go w kierunku na Brody, gdzie zauważono wybuchy i pożary i gdzie widziano bezustanny odwrót kolumn i trend.

#### Zajęcie Brodów.

Dnia 28 lipca o godz. 6 m. 30 po poł. Liczba jeńców i zdobyczy nie została jeszcze ustalona.

Front kaukaski.

Nic nowego.

#### Pod Kowlem.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z c. i. k. kwatery prasy wojennej pod datą 29 b. m.

Na całym niemal olbrzymim froncie, pomiędzy Stochodem a źródłami Czeremoszu walczono w piątek dniem i nocą. Rosjanie natarli na północ-wschód od kolei Kowel—Równo wielkimi siłami na stanowiska nad Stochodem, ale nie przeparli tutaj frontu. Również na południe od linii kolejowej aż do źródeł Turji, na terenie, położonym na południe od Kisielina, a o który już tyle walczono, ataki rosyjskie były z początku odparte, następnie jednak cofnięto front nieco poza Stochód. Rosjanie natarli też na ten nowy front, ale bez powodzenia. Pomiędzy Sadowem a Zwiniaczami utrzymaliśmy się na Stanowiskach.

#### Groza bitwy nad Sommą.

„Lokal Anzeiger“ zamieszcza sprawozdanie von Wieganda z frontu nad Sommą.

Między Sommą a Anere'a stoi około 1,250,000 ludzi, oraz od 7,000 do 10,000 armat w śmiertelnej walce.

To jest nie tylko największa bitwa tej wojny światowej, — ale też największa bitwa w całej historii świata

To są Termopile, bitwa w lesie Teutoburskim, walki Jeanny d'Arc pod Orleanem, bitwy pod Saratogą, Waterloo, Gattysburgiem, Mukdenem — zjednoczone w jednej jedynej olbrzymiej bitwie.

Sądząc z nieustającego grzmotu armat, z ich błysku i dymu można by pomyśleć o bitwie starych bogów.

Straty obustronne wynoszą ze stron obojga — przeszło 300,000

Waterloo ze swemi stratami 62,000, Gattysburg z 58,000 wyglądają wobec tego jak potyczki.

A przytem bitwa wrę w dalszym ciągu z nieustającą wściekłością.

#### Stanowisko Rumunii.

WROCLAW. „Schles. Volksztg.“ donosi z Lugano: Według doniesienia z Bukaresztu pisma „Giornale d'Italia“ oczekują tam codziennie wniechania się Rumunii przeciw Węgrom. Polityka rumuńska przyjmuje, że Niemcy mimo wszystko nie wypowiedzą wojny, ponieważ niemieckie interesy finansowe w Rumunii są zbyt wielkie.

Tyle „Schles. Volksztg.“ Według informacji z innych źródeł nie grozi bezpośrednio wniechanie się do wojny Rumunii po stronie koalicji.

Rumunja oczekuje podobno decydujących sukcesów rosyjskich.

#### Granica Polski autonomicznej.

Wbrew oświadczeniom rosyjskim o „wewnętrzności“ sprawy polskiej, okazuje się, że tuszowanie przez ambasadę paryską i posła rosyjskiego w Rzymie, wysłania dzienników koalicyjnych uczyniły pewien wyłom w tej zasadzie.

Oto wiceprezes Dumy A. D. Protopopow, który świeżo, jako jeden z ostatnich, powrócił z wycieczki parlamentarjuszów rosyjskich za granicę, oświadczył w wiadzie z współpracownikiem „Rus. Słowo“:

„Co się tyczy sprawy polskiej, to w rozmowach członków delegacji z wybitnymi działaczami politycznymi i społecznymi państw koalicji wyjaśniło się, że ustanowienie granic przyszłej Polski będzie przedmiotem rozważań wszystkich państw sprzymierzonych na konferencji pokojowej.“

Oświadczenie to pozostaje w rażącej sprzeczności z zapowiedzianym manifestem.

#### Opinia rosyjska.

BERLIN. Korespondent specjalny do berlińskiego „Lokal Anzeigera“ donosi Rosyjski organ wojskowy „Ruskiej Inwalid“, pisząc o położeniu militarnem mówi, że teatr wojny w ciągu ostatniego tygodnia nie uległ ważniejszym zmianom. W okolicy Rygi natarcia rosyjskie przyniosły korzyść przez zdobycie kilku okopów strzeleckich, które jednak należało opuścić, ponieważ zachodziła obawa, że wojska niemieckie, znajdujące się na skrajem skrzydła wykonać mogą manewr oskrzydlaający. Posuwanie się na południowym Wołyniu oflacyjne zostało nader ciężkimi stratami. Należy przyznać, że siła oporna przeciwnika nie została właściwie oceniona.

#### O cel pokoju.

Uchwala wydziału niemieckiej partji socjalno-demokratycznej w sprawie niezwoływania wieceu partyjnego, którego domagała się t. zw. „większość“ klubu parlamentarnego, w przeciwieństwie do „mniejszości“,

zorganizowanej w Zjednoczenie Pracy — brzmi, według pism berlińskich, jak następuje:

„Zachowując linje wytyczne, ustalone przez klub parlamentarny i przez wydział partyjny w sprawie zawierania pokoju, należy założyć najostrejszy protest przeciw żądaniu polityków-zdobyców (Europungs-politikier), którzy jeszcze bardziej wyzywają opór państw, prowadzących wojnę przeciw Niemcom i zwiększają niebezpieczeństwo wojny do zupełnego wyczerpania.“

„Socjalna demokracja obstaje przy zasadniczym odrzuceniu wszelkich aneksji, jako też przy odrzuceniu wszelkiego politycznego czy gospodarczego gwałcenia jakiegokolwiek ludu z jakiegokolwiek strony; to bowiem pocięgnęłoby za sobą w przyszłości tylko dalsze wojny. Socjalna demokracja oświadcza, że jedynym celem wojny musi być obrona naszego kraju, zabezpieczenie naszej politycznej nietykalności i swobody rozwoju gospodarczego.“

#### Wymiana depesz.

BERNO. Według doniesienia „Temp sa“ prezes ministrów rosyjskich Stuermer po objęciu ministerstwa spraw zagranicznych wysłał telegram powitalny do prezesa ministrów Brianda, w którym zapowiada silny sojusz obu państw w walce. Briand odpowiedział w tym samym duchu, wymieniając także innych walecznych sojuszników.

Agencja Havas dotąd nie ogłosiła depesz.

#### Pułkownik Berbecki w Krakowie.

W szpitalu „pod Baranami“ leży jeden z najdzielniejszych żołnierzy polskich, pułkownik Berbecki, komendant 2 pułku strzelców (V Legjonów polskich). Pułk ma nazwę „zachowawczy“, od ulubionego słowa komendanta Pułkownik ma stawę nieustraszonego żołnierza, znakomitego taktyka i — głębokiego serca człowieka.

Jako wyższy oficer przeżył kampanję rosyjsko-japońską, z której wyniósł pięć ran. Na odgłos hasła, rzuczonego przez Piłsudskiego, stanął Berbecki w szeregu i był wkrótce jednym z pierwszych w świetnym gronie bohaterów polskich. W kampanji legionowej odniósł trzy rany. Ostatnią, najcięższą, dostał w bojach podczas odwrotu, mając przed sobą i za sobą wroga.

W tej samej nocnej rozprawie zginął major Wyrwa, który jechał na koniu.

#### Agitacja przeciwwojenna.

BUKARESZT. Partja socjal-demokratyczna urządziła w Krajowej zebranie ludowe przeciw wojnie. Przywódcą partji dr. Rakowski zazaczył, że robotnicy rumuńscy ani na chwilę nie zaniechają agitacji przeciw wojnie.

#### Pod Stanisławowem.

Na południu zachód od Buczacza i pod leżącą na północ od kolei Buczacza — Stanisławów miejscowością Olsza wznawiane były dniem i nocą ataki Rosjan. Wojsko austriacko-węgierskie wytrzymało wszystkie natarcia. Przed odcinkiem każdego bataljonu padły setki Rosjan.

Na południe od Dniestru front musiał być nieco cofnięty.

Rosjanie nacierali tu głębokimi masami na linje stanowisk, ciągnącą się pomiędzy Mołodynowem (na południe Styruji), linją kolejową Stanisławów — Kołomyja i Dniestrem. Tylnokrotnie doświadczony 16 pułk piecho-

ty z Warażdynu utrzymał, walcząc po bohatersku, rowy pod Mołodynowem. Natomiast na wschód od Tlumacza zajęliśmy przygotowaną drugą linię stanowisk.

Na skrzydle południowym doznaliśmy powodzenia na południe od Zabiego. A mianowicie, wojsko austriacko-węgierskie zajęło grzbiet górski nad Czeremoszem górnym.

#### **Nowa bitwa w Galicji.**

Korespondent „Vossische Zeitung“ Lennhoff pisze dn. 29 lipca:

Od wczoraj wre w Galicji wschodniej nowa bitwa. Armja Sacharowa dotychczas sama od 15 dni prowadziła na wielką skalę ofensywę.

Teraz zarówno ta armja, jak też prawe skrzydło Lecziickija rozpoczęły nadzwyczajną mocną akcję masową, a jednocześnie armja Koledina, która onegdaj rozpoczęła natarcie swem lewym skrzydłem, weszła do gry całą swoją siłą.

Wskutek tego bitwa nabrała takich rozmiarów, które były właściwie tylko walkom przed 15 czerwca.

Tylko armja Lesza, której ataki nad Stochodem powstrzymano, zachowuje się chwilowo jeszcze spokojnie.

Nowa ofensywa, którą poprzedził szereg wypraw wywiadowczych, została przygotowana bardzo intensywnie.

#### **Z Wołynia.**

STOKHOLM. „Nowoje Wremia“ donosi, że w Dubnie oddano pod sąd cały skład magistratu, powołanego do zarządu miastem podczas okupacji austriackiej. Zarząd miasta składał się z przedstawicieli ludności żydowskiej z burmistrzem Rassem i jego pomocnikami Barhassem na czele. Obu aresztowano pod zarzutem szeregu nadużyć.

#### **Charakterystyczny dokument.**

WIEN. Z Sofji donoszą: W Serbskim archiwum państwowem, które zabrali Bułgarzy z Niszu do Sofji znaleziono rękopis byłego posła rosyjskiego, z którego wynika, iż w Petersburgu wiadomość o zamachu w Serajewie otrzymano jeszcze na kilka dni przed faktem.

#### **Turcy na froncie galicyjskim.**

WIEN. „Neue Freie Presse“ donosi z głównej kwatery wojennej: Przybywający z Wiednia oficerowie opowiadają, że w ostatnich dniach przybyli tam liczni oficerowie turecy w przejeździe na front bojowy. — Przewóz wojska tureckiego już się rozpoczął. Jest to materiał najlepszego gatunku. Żołnierze są świetnie odziani i uzbrojeni. Nastroj wśród nich panuje wspaniały. Po drodze wszędzie witają wojsko tureckie manifestacjami sympatii.

#### **Na Bałkanach.**

BERN. Do biura Wolffa donoszą: Korespondent dziennika „Secolo“, przebywający w Salonice, rozważa sytuację wojenną koalicji na Bałkanach i pisze m. in.:

Natarcie angielsko-francuskie, o ile byłoby możliwe, połączone byłoby z ciężkimi ofiarami. I to jeszcze mogłoby się dokonać tylko wówczas, gdyby ekspedycyjny korpus salonicki, w czasie jaknajszerszym mógł być zaopatrzony w niezbędny materiał wojenny. Tylko w takim razie można mieć nadzieję wyszukania słabego punktu we froncie nieprzyjacielskim jak i przełamaniu tego frontu.

#### **Zjazd skautów.**

W Radomiu d. 5, 6 i 7 z. m. odbył się IV Zjazd Polskiej Organizacji Skautowej.

W obradach wzięło udział 40 re-

prezentantów i reprezentantek oddziałów z całego Królestwa Polskiego.

Poważnym obradom, które wskazywały na wspólność i harmonię wśród skautowej młodzieży Królestwa, przewodniczył skaut, prof. A. Sienkiewicz.

Podczas obrad powstała nowa instytucja skautowa p. n. „Polski Związek Skautowy“, grupująca byłych skautów, oraz wyznawców idei skautowej z pośród starszego społeczeństwa.

Patronat nad skautingiem obejmuje ks. biskup Wł. Bandurski, organem skautingu są, wychodzące w Piotrkowie pod red. J. Sikorskiego, „Wiadomości Skautowe“.

## **Z Warszawy.**

#### **Rocznica.**

W pięćdziesiątą drugą rocznicę stracenia (w r. 1864) rządu narodowego, obchód rozpocznie się o godz. 10 nabożeństwem żałobnym w kościele św. Franciszka. Zaraz potem nastąpi poświęcenie krzyża na b. stokach cytadeli (u wylotu ul. Zakroczymskiej).

Udział w obchodzie biorą wszystkie organizacje społeczne i polityczne.

#### **Z Rady Miejskiej.**

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyborowi wice-marszałków.

Jednocześnie odbywają się wybory sekretarzy; kandydaci: Brzeziński, M. Borkowski, Bernatowicz, Rogowicz, Stypiński i Eiger. Zgody jednak ostatecznej co do nich nie uzyskano. Opozycja zwraca się przeciwko Brzezińskiemu.

## **KRONIKA**

#### **Druga rocznica.**

Dziś dnia 2 sierpnia upływa 2 lata od owej pamiętnej niedzieli, kiedy po Częstochowie rozeszła się wieść o wypowiedzeniu wojny. Wrażenie, jakie wiadomość ta, podana przez nasz „Goniec Częstochowski“ wywarła na ludności i na ówczesnych władzach rosyjskich, była piorunująca, aczkolwiek kazały się jej spodziewać liczne wypadki dni poprzedzających. Wzywaliśmy wówczas do spokoju — niewiele to jednak pomogło.

Pisaliśmy wtedy w nr. 210: „Dzień wczorajszy podnieconym nastrojem przeszedł wszelkie oczekiwania. Część tylko sklepów otworzono zrana, a po południu zaledwie kilkanaście. Podczas nabożeństwa w kościele św. Rodziny i na Jasnej Górze rozlegał się płacz kobiet i mężczyzn, żegnających może nazawsze cudowny wizerunek M. B. Częstochowskiej.

Przerwa w komunikacji telegraficznej i kolejowej powiększała przygnębienie.

Przed północą miasto opustoszało zupełnie.

O godz. 3 po północy rozległo się kilkanaście salw armatnich; niemal jednocześnie towarzyszyło im echo wysadzanych w okolicy mostów kolejowych.

#### **Szeregóły sejmiku.**

Jak już pisaliśmy w sobotę 12 sierpnia o godz. 10 rano w wielkiej sali Magistratu odbędzie się trzecie posiedzenie sejmiku powiatowego częstochowskiego.

Porządek obrad zapowiada: 1) Kolejny porządek budowania dróg powiatowych (Wniosek Komisji budowy dróg o budowaniu najpierw drogi z Opatowa przez Iwanowice do Parzymiech). 2) Ustanowienie składek, któ-

re dać mają zainteresowanie na budowę tej drogi. 3) Projekt pokrycia kosztów.

#### **Zebrań wydziału Opieki nad dziećmi i młodzieżą.**

Jutro we czwartek o godz. 4 po poł w lokalu biura R. O. m. Częstochowy przy ul. Staszica odbędzie się zebrań Wydziału Opieki nad dziećmi i młodzieżą zwołane specjalnie w celu omówienia kwestji wyżywienia biednej dzieciny naszego miasta.

#### **Z pobytu delegata R. G. O. w Częstochowie.**

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia bawił w naszym mieście delegat R. G. O. w Warszawie p. Lewiński, który w towarzystwie wiceprezesa Rady Opiekuńczej m. Częstochowy p. Antoniego Januszewskiego zwiedził wszystkie Kuchnie i niektóre ochrony, utrzymywane przez R. O. m. Częstochowy.

Po bardzo szczegółowej rewizji rachunkowości w Kuchniach dawnej „Doraźnej Pomocy“ obecnie R. O., rewizji Kasy, buchalterji i wszelkiej biurowości, jak wogóle technicznego wykonania opieki nad ludnością ubogą naszego miasta, delegat złożył na posiedzeniu zarządu R. O. wyrazy pełnego uznania za pracę obywatelską prezesowi ks. kan. M. Fulmanowi, wiceprezesowi p. A. Januszewskiemu i wszystkim członkom.

#### **Podwyższenie opłat pocztowych.**

Z dniem 1 sierpnia podwyższone zostały opłaty pocztowe i telegraficzne.

Na list nakleja się obecnie markę za 15 fenigów na pocztówkę zaś za 7 i pół fenigów.

Depesza z 10-ciu wyrazów kosztuje Mk. 1.60.

#### **Nowe ochronki.**

Niemna dnia, byśmy nie zanotowali powstania nowej ochrony w okolicy.

Obecnie R. O. m. Częstochowy postanowiła otworzyć dwie ochrony po dwa komplety dziennie na Ostamtin Groszu.

#### **Godne naśladowania.**

Zarząd Częst. Kasy Pożyczk. na czas wojny podaje do wiadomości, że p. Paweł Kowalski z Krzepic, członek popierający, powiększył swoją gwarancję o nowe 6 tysięcy rubli do ogólnej cyfry rb. 12 tys.

#### **Wypadnięcie z okna.**

Onegdaj w godzinach przedwieczornych z pierwszego piętra domu nr. 11 przy ul. św. Barbary wypadł na chodnik uliczny 6-cio letni synek p. S. Ofiara nieszcześliwego wypadku uległa bolesnemu potłuczeniu.

#### **Trzech wujów na Zawodziu.**

Antoni Skrzypczyk, zamieszkały we wsi Maglas gminy Koniecpol, zameldował policji Komisariatu I, że zamieszkała u jego rodziców od dość dawna, daleka krewna Jadwiga Grzelczyk, w tych dniach skradła swym opiekunom, podczas ich nieobecności, rb. 200 — w banknotach rosyjskich i rb. 300 w srebrnej monecie. Następnie Grzelczykówna ułotniła się w stronę Częstochowy, gdzie na Zawodziu ma aż 3-ch wujów i prawdopodobnie u któregoś z nich znalazła gościńcę.

Odszukaniem jednego z wujaszków, których bliższe adresy nie są znane zajęła się policja Komisariatu II.

#### **Rb. 40,000 na dzisiejszy beneficjusz Pola w Apello.**

Z wielu niespodziankami występuje w swym dzisiejszym beneficjusz „Palais de Glace“ dobry nasz znajomy ze świetnych czasów teatrów prowincjonalnych i warszawskich lu-

dowych p. Tadeusz Pol — natomiast nie jest niespodzianką sympatja, jaką posiada u publiczności. To też pewną jest, że względu te, jak i bogaty program śródowego wieczoru, zapowiadający każdemu z widzów „40,000 rubli“ wyborną fraszkę sceniczną cenionego humorysty Stan. Żytkowskiego, tudzież wielki dział koncertowy z pp. Wojnowską i Szczuką, Tokarską, Sułkowską, Kamińską, Fortwilem, Chojnackim, Kitzmanem i t. d. wypełnią salę doborową publicznością.

### Nauka czytania i pisania w ochronkach.

Wydział Opieki nad dźiatwą i młodzieżą przy R. O. m. Cz. postanowił wprowadzić do ochron nauczanie rachunków, czytania i pisania dla dzieci starszych w zakresie oddziału wstępnego szkoły elementarnej

### Dzieci giną.

Od dłuższego czasu policję różnych komisariatów alarmują rodzice w sprawie poszukiwań zaginionej dźiatwy. Najczęściej policja przyprowadza zdrowe i całe dźieciaki do rodziców po kilkugodzinnej ich nieobecności w domu.

Wczoraj znów zameldowano policji Komisariatu I, że kilkoletni Lejzor Jochenek, Strażacka 28, wyszedł w sobotę z domu i więcej nie powrócił. Zaginiony jest ciemnym brunetem, oczy ciemne, włosy czarne, twarz śniada.

### Jeszcze parochy u królików.

Poprzedni nasz korespondent zaznaczał, iż maść lapisowa działa na parochy u królików skutecznie, lecz należy wyjaśnić, że środek ten również nie jest zbyt dobry gdyż choroba po kilku tygodniach powtarza się. Co do benzyny zaś to ta posiada też własność, iż zabija pasorzyty nie od razu lecz powoduje ich śmierć przez wykruszenie się stopniowo z ucha. Co się zaś tyczy parochy nosa i przednich kończyn to te posmarowane 2 razy po 3 dniach tracą sierść starą a na miejsce porasta nowa, królik nabiera apetytu, staje się żywszy i choroba znika.

### Nowe książki.

Gdy w swoim czasie cenzura nie puściła recenzji w żadnym z pism o poemacie Deotymy („Na Jasnej Górze“, w dzień jubileuszu pięciowiekowego, podsłuchane przez Deotymę. Skład główny w księgarni Szczepkowskiego i „Kroniki Rodzinnej“) warto go dziś przypomnieć. Ta rozmowa o Polsce i ludzie korzącym się u stóp Marji i błagającym o wolność, rozmowa kwiatów i ptaszków, ten jęk kamieni, które choć granitowe, nie mogą milczeć na krzywdę tej ziemi i tego ludu, to wszystko jest takie pełne poezji, takie rozśpiewane, że bez rozrzewnienia czytać tego nie można.

### Notatka.

Ostatniemi czasy zauważono, że ludność wiejska niepokojoną bywa w złych zamiarach bałamuąciami wiadomościami, przypuszczalnie przez agentów rosyjskich zmyślonemi i rozsiewanemi, i podniecaną bywa przeciwko zarządzeniom administracji niemieckiej. Usiłują przekonać wieśniaków, że zamierza się wywieźć poważną część zbiorów miejscowych do Niemiec. Wbrew temu należy skonstatować, że rozporządzenie Generał-Gubernatora z dnia 21 czerwca 1916 r. „dotyczące zabezpieczenia zbiorów z roku 1916 na ooszarze Warszawskiego Generał-Gubernatorstwa na potrzeby ludności Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego i armji niemieckiej“ ani słowem nie wspomina o wywozie do Niemiec. Przeciwnie, wywóz zbiorów krajowych do Niemiec nie jest zamierzony. Powyższe rozporządzenie reguluje jedynie użytkowanie zbiorów dla osób, muszących z nich korzystać, a mianowicie dla ludności miejscowej i wojsk niemieckich, załugujących w obrębie Generał-Gubernatorstwa. Przytem należy zwrócić uwagę na to, że za odkupowane od producentów zapasy płaci się w gotówce stosowne ceny. Dalej zwraca się uwagę na to, że im większymi okazażą się zbiory, tem większą będzie przypadająca na osobę racja.

Leży więc w interesie własnym ludności wiejskiej, aby dołożyła wszelkich starań by zbiory się udały. Zarządzenia administracji niemieckiej, dotyczące podziału zbiorów są bezwzględnie koniecznemi w obecnym czasie wojennym. Tylko im zawdzięczamy, że w roku ubiegłym pomimo złego urodzaju i ciężkich szkód wyrządzonych przez walki na obszarach kraju, można było uniknąć klęski głodowej.

### Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowanec uniwersytetu Charkowskiego,

### ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

### LEKARZ-DENTYSTA

### Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

### Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Potrzebny człowiek do prowadzenia lokomobili. Wiadomość mająt k Gorzelnia. 554—

Zginął kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 23199. 555—

Młockarnie ręczne i kieratowe z sitami i bez wypożyczam ulica Panny Maryi Nr. 39. 556—

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 28-go Lipca 1916 r. i dni następnych.

Tylko dla dorosłych

# WALKA o PERŁY

Kryminalno-detektywny dramat w 4-ch wielce zajmujących częściach z udziałem słynnego BURKE.

**Kubus czarodziej**

Wyborna komedia. Bezstałny śmiech!

**Żywe kwiaty**

Fantazja

Na Węgrzech Zdjęcia z natury.

Nowości

Na scenie

Nowości

## POCHÓD z POCHODNIAMI

Krotoczwila w 1-ym akcie A. Urbańskiego.

## Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od wtorku 1 do piątku 4 Sierpnia 1916 r.

### Tajemnice

## Monte-Carlo

Wybitny dramat współczesny w 3-ch częściach.

### Niezręczny Don-Juan

(Komedia w wykonaniu KUBUSIA.)

### LUcerna w SZWAJCARJI (z natury)

San - Salvador, dawna stolica Konga

(Z natury w kolorach.)

### Wyborny kawał

(Komedia amerykańska)

Geny miejsc zwykłe.

ANON: Wkrótce ukazuje się najznakomitsze arcydzieło chwili bieżącej: „GRZEZNIK” Znaskomity dramat w 6 częściach. W roli głównej słynna Maria Carmi.

## w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Nowości

Dzisiaj w środę 2 Sierpnia 1916 r.

Nowości

### Benefis Tadeusza Pola

Kierownika artystycznego

# 40,000 Rubli

Fraszka sceniczna Eżeta.

### Wielki Dział Koncertowy

Z udziałem: Z. Wojnowskiej, M. Tokarskiej i innych.

### „Hugoneci” „Kwiaciarka” i. t. d.

ORAZ BALET

Oberek, Mazur, Krakowiak

odtańczą Michalina Kamińska i P. Kitzman

Początek o godzinie 8-ej po południu ostatnie o godz. 9

w sobotę, Niedzielę początek o godz. 4-ej

Redaktor i wydawca P. D. Wilkószewski

Kierownik Literacki P. J. Galfiski.

Obito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.